

Rzeszów, 27.01.2015 r.

Pan
Marek Wielgo
Redaktor „Gazety Wyborczej”
Warszawa

Prezydium Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie kategorycznie żąda od Pana Redaktora zamieszczenia na łamach „Gazety Wyborczej” artykułu prezentującego w sposób całkowicie obiektywny kwestię przynależności rodzinnych ogrodów działkowych do Stowarzyszenia Ogrodowego Polski Związek Działkowców.

Artykuł „Ogrody nadal w rękach PZD” Pana autorstwa opublikowany w „Gazecie” 21 stycznia 2015 r. odczytujemy jako zbiór narzekań i ubolewań nad tym, że tylko marginalna liczba rodzinnych ogrodów działkowych zdecydowała się na wybór odrębnego od PZD stowarzyszenia prowadzącego ogrody. Czyżby uważał Pan, że dokonując takiego wyboru działkowcy nie wiedzieli, co robią ? Jak mamy odczytywać sformułowanie „sabotaż PZD” ? Jakże ma Pan dowody na to, że gdziekolwiek przedstawiciele Związku uniemożliwiali przeprowadzenie zebrań wszystkich działkowców lub też zniechęcali ich uczestników do podjęcia decyzji odnośnie dalszego losu ogrodów. Naprawdę śmieszne jest ubolewanie nad brakiem kworum na zebraniach ustawowych – przecież to nie wina PZD, że działkowcy nie chcieli brać w nich udziału. Jeszcze gorzej byłoby, gdyby działacze PZD zmuszali działkowców do uczestnictwa w zebraniach – to dopiero byłby zamach na demokrację i Konstytucję.

Pana specyficzne podejście do Polskiego Związku Działkowców jest nam dość dobrze znane. Napisał Pan już szereg artykułów dotyczących problematyki ogrodów działkowych i każdy z nich wymagał sprostowania. Bardzo trudno jest Panu zrozumieć, że Polski Związek Działkowców to nie są jacyś „oni”, reprezentujący sobą całe zło tego świata. PZD to organizacja społeczna utworzona przez samych działkowców

i działająca przede wszystkim w ich interesie. Jest ostatnią instytucją życia publicznego, której można byłoby zarzucić działanie na szkodę działkowców. Jak więc mamy odbierać Pana apele w artykule, aby się nie poddawać i prowadzić dalej działania w celu wyłączenia ogrodów z PZD ?

Uważamy, że już dość walki z działkowcami i ogrodami działkowymi. W naszym kraju jest tak wiele tematów wymagających właściwego uregulowania i opisanie w mediach. Wypadałoby się cieszyć z tego, że przynajmniej jedna z dziedzin życia społecznego, jakim jest ogrodnictwo działkowe, została już zabezpieczona. Jeżeli jednak koniecznie chce Pan opisywać sprawy związane z ogrodami, to wypadałoby robić to w sposób całkowicie obiektywny. Wprowadzanie atmosfery konfrontacji na linii Polski Związek Działkowców – inne stowarzyszenia prowadzące ogrody, niczemu i nikomu nie służy.

Z poważaniem

Członkowie Prezydium OZP

(lista podpisów w załączeniu)

/na oryginale 15 podpisów/